



SENAT RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Zapis stenograficzny
(851)

109. posiedzenie
Komisji Spraw Zagranicznych
i Integracji Europejskiej
w dniu 16 lipca 2003 r.

V kadencja

Porządek obrad:

1. Spotkanie z delegacją Komisji do spraw Europejskich Sejmu Republiki Litewskiej.

(Początek posiedzenia o godzinie 10 minut 34)

(Posiedzeniu przewodniczy przewodnicząca Genowefa Grabowska)

Przewodnicząca Genowefa Grabowska:

Otwieram uroczyste – dlatego wstanę – posiedzenie Komisji Spraw Zagranicznych i Integracji Europejskiej.

Chcę gorąco powitać naszych gości, których mamy zaszczyt gościć dzisiaj w naszej komisji, w Senacie Rzeczypospolitej Polskiej. Dziękuję za tak liczne przybycie koleżankom i kolegom senatorom, którzy stawili się wiedzeni nie tylko ciekawością, ale i sympatią. Pozwolę sobie szczególnie gorąco powitać naszych dzisiejszych gości, a zwłaszcza pana przewodniczącego delegacji, który jest przewodniczącym Komisji do spraw Europejskich sejmku litewskiego i zarazem wiceprzewodniczącym tego sejmku – zatem powiedzielibyśmy, że wicemarszałkiem – pana Vytenisa Povilasa Andriukaitisa. *(Oklaski)* Witam gorąco wszystkich członków delegacji towarzyszących panu przewodniczącemu. Osobno i równie serdecznie witam pana ambasadora Dariusza Degutisa, z którym znakomicie nam się współpracuje. Witam też osoby mu towarzyszące.

Jeśli państwo pozwolicie, po tych podziękowaniach za przybycie powiem kilka słów na temat naszych wzajemnych stosunków, ale zrobię to już na siedząco. Chciałabym wyraźnie podkreślić, że nasze wzajemne stosunki są nie tylko dobre, ale – mogę tak powiedzieć – bardzo dobre. Współpracujemy ze sobą nie tylko na płaszczyźnie stosunków dwustronnych, ale także na płaszczyźnie stosunków wielostronnych. Często łączą nas identyczne opinie i identyczne podejścia do wielu spraw europejskich i międzynarodowych. Gdybym chciała wskazać rozbieżności w naszych stosunkach wielostronnych, to przyznaję, iż nie znalazłabym ich. Jeżeli chodzi o stosunki dwustronne, to z pewnością jak bliscy sąsiedzi będziemy rozmawiali o wielu różnych sprawach, które nas łączą, i o takich, nad którymi musimy dalej dyskutować.

Sądzę, że najważniejszym wyzwaniem, które łączy, także w stosunkach bilateralnych, nasze obydwa kraje, jest nasze bliskie wejście do Unii Europejskiej. Dlatego też, Panie Przewodniczący, zacznę od pogratulowania wspaniałego wyniku referendalnego, zarówno jeśli chodzi o frekwencję, jak i poparcie, jakie wyraziło społeczeństwo litewskie w maju tego pamiętnego dnia, kiedy odbyło się referendum. Osiągnięcie 91% poparcia to rzeczywiście sukces wszystkich, którzy wcześniej ciężko pracowali na rzecz integracji, a przede wszystkim pana przewodniczącego.

Chciałabym tutaj w obecności członków komisji podkreślić, że pan przewodniczący odgrywał bardzo ważną, znaczącą rolę w pracach Konwentu Europejskiego, gdyż prezentował nie tylko stanowisko własnego państwa, ale także wносił autentycz-

ny wkład w pracę tego gremium, zarówno na forum plenarnym, jak i w komisjach oraz w grupach politycznych.

Zatem po tych słowach, które są nie kurtuazyjne, ale autentyczne i szczerze – tak właśnie myślę i czuję – proszę raz jeszcze przyjąć słowa serdecznego powitania w murach polskiego Senatu i zachętę do szczerzej rozmowy. Dziękuję, Panie Przewodniczący.

**Wiceprzewodniczący Sejmu Republiki Litewskiej
Vytenis Povilas Andriukaitis:**

Wielce Szanowna Pani Przewodnicząca Genowefo Grabowska! Wielce Szanowni Członkowie Senatu Rzeczypospolitej!

Jestem naprawdę wzruszony po tej części wstępnej i po tych gorących słowach powitania. Chciałbym powiedzieć, że ja też nie mógłbym znaleźć żadnych różnic dotyczących naszych wspólnych celów. Także referenda w obu krajach wykazały, że między naszymi narodami nie ma wielu różnic. To, że obydwa kraje są zorientowane jednakowo, zawdzięczamy dużemu wkładowi komisji i osobistemu wkładowi pani przewodniczącej. Pani przewodnicząca powiedziała o naszych wspólnych pracach w Konwencji Europejskiej. Rzeczywiście Polacy i Litwini pracowali w konwencji ramię w ramię. Chciałbym wobec całej komisji powiedzieć bez kurtuazji, że rzeczywiście państwa przedstawiciele w konwencji, czyli pani przewodnicząca Genowefa Grabowska i pan Józef Oleksy, byli tymi ludźmi, od których można było się uczyć. Rzeczywiście to, że swój profesjonalizm pani przewodnicząca potrafiła zharmonizować z otoczeniem parlamentu, świadczy o dużej umiejętności godzenia tych spraw z interesami państwa. Tak głęboka wiedza zawodowa naprawdę pomaga w przygotowaniu takiego traktatu i stworzeniu pewnego punktu oparcia. Dlatego chciałbym podziękować, ponieważ niejednokrotnie umożliwiła nam pani konsultacje. Chciałbym jeszcze raz wyrazić swoje zadowolenie z tego, że polski Senat wydelegował odpowiedniego człowieka w odpowiednim czasie i w odpowiednie miejsce. To również symbolizuje mądrość państwa komisji i Senatu Rzeczypospolitej.

Przed przystąpieniem do rozmów merytorycznych chciałbym jeszcze przedstawić członków mojej delegacji. Pan Klemensas Rimšelis – przedstawiciel liberałów, członek Komisji do spraw Europejskich. Pani Jūratė Juozaitienė jest przedstawicielką frakcji socjaldemokratycznej i członkiem Komisji do spraw Europejskich. Pani Birutė Vėsaitė również jest przedstawicielką socjaldemokratów i członkiem Komisji do spraw Europejskich, a także obserwatorem w Parlamencie Europejskim. Pan Artur Plokšto – przedstawiciel socjaldemokratów, członek Komitetu Budżetowego i Komisji do spraw Europejskich oraz obserwator w Parlamencie Europejskim. Pan Vladimir Orechovas – również przedstawiciel socjaldemokratów, członek Komisji do spraw Europejskich i członek Związku Rosjan. Jest z nami również pani Loreta Raulinaitytė – starszy doradca w Komisji do spraw Europejskich i pan Aurimas Andrulis – również doradca. Pani Loreta Raulinaitytė była obciążona wszelką analizą dokumentów dotyczących naszych prac w konwencji. Myślę, że to bardzo dobrze, że porozumiewają się ze sobą bezpośrednio nie tylko członkowie parlamentów, ale również doradcy.

Jeszcze raz serdecznie dziękuję serdecznie za bardzo gorące przyjęcie i proponuję przejść do spraw merytorycznych.

Przewodnicząca Genowefa Grabowska:

Panie Przewodniczący, bardzo dziękuję za te wszystkie ciepłe słowa, przesadne, ale kurtuazyjne, które pan skierował pod moim adresem. Bardzo dziękuję.

Dopełnię formalności, informując naszych szanownych i drogich gości, że obok mnie przy stole siedzą wiceprzewodniczący komisji, pan senator Kulak, i pan senator Wielowieyski, a przy tym długim stole siedzą niemal wszyscy członkowie naszej komisji. Państwo pozwolą, że ja wymienię tylko nazwiska i przekażę te informacje, które wskazał pan przewodniczący, a mianowicie informacje na temat związków kilku osób z Parlamentem Europejskim. Będzie w tej prezentacji pewna monotonia, albowiem zdecydowana większość członków naszej komisji, podobnie jak 75% składu Senatu, to reprezentanci klubu SLD, czyli socjaldemokracji i Unii Pracy. Zatem zaczynając od najdalszego końca: pan senator Zbigniew Zychowicz; pan senator Zygmunt Cybulski, przedstawiciel w Parlamencie Europejskim, obserwator; pan senator Litwiniec, również obserwator w Parlamencie Europejskim; pan senator Dzido – przedstawiciel może nie opozycji, bo pan senator z nami znakomicie współpracuje w ramach komisji, ale partii, która jest w opozycji do rządu, czyli Samoobrony; pan senator Drzęzła, również przedstawiciel, obserwator w Parlamencie Europejskim; pani senator Genowefa Ferenc; pan senator Władysław Mańkut; pan senator Lorenz. Jak się okazuje to wszyscy obecni dzisiaj członkowie komisji, ale oprócz nich są jeszcze tylko dosłownie dwie osoby.

Proponowałabym, jeżeli pan przewodniczący przyjmie taką koncepcję i sekwencję naszej współpracy, abyśmy po prostu po przedstawieniu się uczestniczyli w tej dzisiejszej dyskusji. Ja nie chciałabym dominować i prowadzić jej sama, bo my mamy, mieliśmy i przypuszczam, że będziemy mieli wiele możliwości bezpośrednich spotkań, więc chciałabym, aby wszyscy członkowie komisji mieli okazję włączyć się w dzisiejszą rozmowę. Proponowałabym także, z uwagi na stosunkowo niedługi czas, bo możemy tutaj być do 12.00, abyśmy umożliwili przez w miarę zwarte wypowiedzi – nie ograniczam – zabranie głosu tym osobom, które będą miały na to ochotę.

Czy panu przewodniczącemu odpowiada taka formuła?

(Wiceprzewodniczący Sejmu Republiki Litewskiej Vytenis Povilas Andriukaitis: Tak.)

To w takim razie zaczynamy. Jest pole do dyskusji, bardzo prosimy.

Pan senator Wielowieyski jako pierwszy.

Bardzo proszę, Panie Senatorze.

Senator Andrzej Wielowieyski:

Myślę, że podstawowym wyzwaniem, zadaniem, które stoi przed nami, jest, jak dalece się da, wspólne, poważne i skuteczne działanie w Unii Europejskiej. Myślę, że istotną sprawą jest także obrona, w takim stopniu, w jakim to jest możliwe, ustaleń z Nicei, które dawały krajom średnim i mniejszym większe szanse bronięcia wspólnych interesów. Myślę, że to będzie niełatwe, bo ten nicejski kompromis był zawarty niewątpliwie kosztem większych krajów. Sądzę, że głównie nacisk tych małych krajów spowodował to, że zwłaszcza pozycje Polski i Hiszpanii były lepsze. Sprawily to zatem naciski ze strony mniejszych krajów będących członkami Unii. Sygnalizuję to jako problem i poważne wyzwanie dla nas.

I drugie zagadnienie, myślę, że ogromnej wagi. Mam właśnie przed sobą komentarz naszych instytutów do wypowiedzi ministra Iwanowa sprzed dwóch tygodni, która

może będzie rzeczywiście otwarciem jakiegoś nowego okresu w stosunkach między Rosją a krajami Europy Środkowej i Wschodniej. Myślę, że to rosyjskie otwarcie na nas jest nam potrzebne, że powinniśmy je traktować poważnie i wykorzystać je dla naszego rozwoju, na ile się da. Ale istotny jest również bardzo poważny sygnał, duży znak zapytania wynikający z dwóch stwierdzeń, które były w przemówieniu ministra Iwanowa. Otóż minister Iwanow deklaruje mocne wsparcie polityczne dla inwestycji rosyjskich koncernów petrochemicznych. Konkluzja polskiego komentatora jest taka, że Kreml zrobi wszystko, aby uniemożliwić krajom Europy Środkowej uniezależnienie się od rosyjskich surowców energetycznych. Wymaga to od nas oczywiście przemyślanej i wspólnej polityki w stosunku do tej ofensywnej rosyjskiej polityki inwestycyjnej.

Przewodnicząca Genowefa Grabowska:

Dziękuję, Panie Senatorze.

Ja tylko chcę zaznaczyć, że komentarz przytoczony przez pana senatora nie jest komentarzem rządowym. To jest komentarz osoby, która analizuje poza wszelkimi strukturami rządowymi.

Czy będziemy od razu reagować, czy pozwolimy naszym kilku gościom odpowiedzieć?

Bardzo proszę.

**Wiceprzewodniczący Sejmu Republiki Litewskiej
Vytenis Povilas Andriukaitis:**

Może podyskutujmy, bo tak będzie po prostu szybciej.

(Przewodnicząca Genowefa Grabowska: Jasne.)

Nasze stanowisko, które pewnie wyrazi również pan przewodniczący, jest bardzo podobne do stanowiska Polski.

Jeżeli chodzi o wypowiedź pana Iwanowa, to od dwunastu lat staramy się właśnie to zrobić, czyli zbudować most elektroenergetyczny między Litwą a Polską. Jakoś nie udaje nam się tego zrobić, ale być może ta wypowiedź przyspieszy pewne decyzje. Dla pana Iwanowa jedynym sposobem, by przywiązać nas do energetycznych źródeł Rosji, jest maksymalne zmniejszanie cen, wobec czego nie będziemy za bardzo protestować. Oczywiście należałoby utworzyć alternatywne źródła.

Przewodnicząca Genowefa Grabowska:

Pan senator Kulak jako pierwszy prosił o głos, następnie pan senator Mańkut i...

Senator Zbigniew Kulak:

Dziękuję bardzo.

Chciałbym przekazać państwu informację, że dosłownie parę dni temu zakończyło się zgromadzenie parlamentarne OBWE w Rotterdamie. Było to spotkanie delegacji pięćdziesięciu państw, w tym także Litwy. Ja byłem przewodniczącym polskiej siedmioosobowej delegacji, reprezentującej wszystkie ugrupowania polityczne. Chciałbym powiedzieć, że podczas głosowań w ramach organizacji w tych kluczo-

wych sprawach, w których w ramach delegacji udawało nam się uzyskać jednomyślne głosowania, w pełni zgadzaliśmy się z delegacją Litwy. A były to, poza oczywistymi, także sprawy dosyć delikatne, jak: szczegóły walki z antysemityzmem, stosunek do zwrotu majątku na przykład żydowskiego czy warunków pobytu więźniów w bazie Guantanamo.

Ale miałbym też pytanie do pana przewodniczącego delegacji: czy Litwa będzie się upierała, obstawała przy zapisach mówiących o tradycjach i korzeniach chrześcijańskich w Europie? Czy Litwa widzi znaczenie tego zapisu, konkretnych paru słów, czy też raczej nie chce już dalej rozdrażniać, drażyć tego tematu?

Przewodnicząca Genowefa Grabowska:

Dziękuję, Panie Senatorze.

**Wiceprzewodniczący Sejmu Republiki Litewskiej
Vytenis Povilas Andriukaitis:**

Litewska delegacja podpisała się pod propozycją Polski, aby uwzględnić w preambule wartości chrześcijańskie. Delegacja litewska była też za tym, żeby w konstytucji był artykuł dotyczący kościołów i organizacji religijnych. Działaliśmy wspólnie z polską delegacją i taki zapis tam się znalazł. Nasza propozycja była taka, żeby wpisać do preambuły wartości chrześcijańskie i wyrzucić tę część, w której była mowa o kulturze grecko-rzymskiej i o okresie oświecenia. Teraz w preambule są wspomniane wartości religijne, ale nie ma tego kontekstu, w jakim miały być umieszczone wartości chrześcijańskie. Zatem preambuła się zmieniła i myślę, że dyskusja w czasie konferencji międzyrządowej może nie mieć sensu i szans powodzenia.

Jeżeli chodzi o sprawę obrony traktatu nicejskiego, to był on wpisany do aneksów traktatu konstytucyjnego i był tam przewidziany okres przejściowy do roku 2009. To właśnie wywalczyliśmy, ponieważ w projekcie były przewidziane zmiany traktatu nicejskiego w ogóle od 2004 r. Myślę, że w czasie konferencji międzyrządowej obrona traktatu nicejskiego mogłaby znaleźć się w pakiecie. Mogę zapewnić jednak, że te kompromisy osiągnięto w konwencji w bardzo ciężki sposób i wobec tego każdy z dwudziestu pięciu krajów musi coś wyjąć i wyłożyć na stół. Musi to być bardzo mądra i ostrożna taktyka, żeby nie zniszczyć wszystkiego, co zostało osiągnięte. Rezultat konwentu jest bowiem w ogóle kompromisowy z tego względu, że wszystkie kraje są niezadowolone, ale to także znaczy, że jest wynik i konsensus.

Przewodnicząca Genowefa Grabowska:

Dziękuję bardzo, Panie Przewodniczący.

Tytułem uzupełnienia, jeśli chodzi o sprawę preambuły. Ja zawsze podkreślam, że preambuła nie jest wiążąca, że to jest ta część konstytucji europejskiej, która tylko wyjaśnia atmosferę, w jakiej powstała konstytucja. I chyba nasze delegacje wspólnie wyrażają zadowolenie z faktu, że w tekście konwencji, w wiążących postanowieniach znalazł się art. 51 mówiący o statusie kościołów i związków wyznaniowych. Bo to jest prawdziwa gwarancja dla kościoła i dla swobód religijnych naszych obywateli. To jest ważniejsze niż preambuła.

Jeżeli chodzi o obronę zasad głosowania przewidzianych w traktacie nicejskim, to wszystkie państwa, które wedle układu z Nicei mają lepszą pozycję, a które wedle formuły Giscarda, przewidzianej w art. 24 konstytucji, będą miały gorszą pozycję po roku 2009, muszą oddzielić pewne sprawy, bo teraz są inne momenty i inne możliwości negocjowania zmian. Myśmy jako Polska mieli dobre osiągnięcia w negocjacjach dotyczących traktatu akcesyjnego w Kopenhadze, ale teraz jest inna sytuacja, bo negocjujemy jako jeden z dwudziestu pięciu elementów, członków tego ugrupowania. Dlatego mamy świadomość, że sami tego nie wynegocjujemy i będziemy potrzebowali rozsądnego wsparcia, takiego, które nie rozsądzi osiągniętego kompromisu.

Ale ja chcę zwrócić uwagę na fakt, który miał miejsce w konwencji: pierwsza wersja danego nam do ręki projektu przewidywała możliwość przedłużenia głosowania według formuły nicejskiej w Radzie Unii Europejskiej poza rok 2009. Później to ograniczono, mówiąc, że rok 2009 jest szlabanem, granicą, poza którą obowiązuje już głosowanie według nowej formuły. Uważamy zatem, że w tej sprawie jest duża swoboda manewru i chodzi o to, żeby zmontować właśnie taki blok, który wskazywałby na to, że konwent już wcześniej wysunął taką propozycję i dlatego mielibyśmy z niej zrezygnować. Byłby to pewien ukłon w stronę tych państw, które w przyszłości straciłyby na nowej formule głosowania.

Chciałabym zapytać pana przewodniczącego, jak postrzega stosunek Litwy do takiej propozycji i jak zapatruje się na przebijającą się gdzieś propozycję, aby państwom, które tracą na wprowadzeniu nowej formuły głosowania, dać więcej miejsc w Parlamencie Europejskim. Jak pan przewodniczący zapatruje się na tę sprawę?

**Wiceprzewodniczący Sejmu Republiki Litewskiej
Vytenis Povilas Andriukaitis:**

Może najpierw odpowiem na pytanie dotyczące zagadnienia taktycznego. Myślę, że przygotowując na konferencję międzyrządową nasze pozycje, musimy sformułować stanowisko nie tylko krajów kandydujących – aby nie było takiego klubu kandydatów – ale próbować utworzyć grupę nowych i starych członków. Wygląda na to, że jest to bardzo szerokie i wspólne zagadnienie. Myślę, że możliwe są tutaj różne rozwiązania. Propozycja zwiększenia liczby miejsc w parlamencie mogłaby znaleźć się w pakiecie, ale być może należałoby taktycznie sformułować pakiet wszystkich możliwych propozycji. Wczoraj pan marszałek Borowski zaproponował jeszcze, żeby poruszyć sprawę budżetu, pieniędzy – to też jest rozwiązanie.

Myślę, że zagadnienie stworzenia naszego wspólnego stanowiska na konferencję międzyrządową mogłoby być pierwszą pozycją naszego wrześniowego spotkania. Moglibyśmy pozbierać z wielu krajów takie propozycje i na przykład pod koniec września omówić taki zebrany już pakiet. Taka byłaby moja propozycja.

Przewodnicząca Genowefa Grabowska:

Dziękuję, Panie Przewodniczący.

To pokazuje, że z pewnością nadal będziemy pracować nad tym zagadnieniem. Proszę, pan senator Mańkut, a następnie pani senator Ferenc.

Senator Władysław Mańkut:

Pani Przewodnicząca! Panie Przewodniczący! Panie Ambasadorze! Panie i Panowie!
Pragnę wyrazić głębokie zadowolenie z faktu, iż możemy porozmawiać o problemach bardzo ważnych dla obu naszych państw. Nie tak dawno, bo w marcu tego roku, rozmawialiśmy w Moskwie z przedstawicielami Litwy o problematyce obwodu kaliningradzkiego – poruszaliśmy głównie tematykę wiz i kontaktów. Jest to problem jeszcze do dzisiaj nie do końca rozwiązany przez naszych partnerów, ale współpraca między nami w tej kwestii powoduje, iż zbliżamy się do pomyślnego rozstrzygnięcia tych spraw. Dlatego chciałbym tutaj jeszcze raz wyrazić zadowolenie z faktu tej bardzo dobrej współpracy.

Chciałbym również może nie tyle odpowiedzieć na pytania, ile ustosunkować się do sugestii pana wiceprzewodniczącego parlamentu, który mówił o bezpieczeństwie energetycznym Litwy, o tym, że od dwunastu lat mówimy o kwestiach pewnych powiązań energetycznych z Polską. Myślę, iż warto zauważyć, że również ze strony polskiej robimy wiele i jest duży wysiłek w zakresie perspektywicznego planowania, w kwestii powiązania systemów energetycznych Litwy, Polski, a może i Europy. Na poziomie planowania mamy przygotowaną koncepcję budowy linii czterystuwoltowej, dwutorowej Litwa – Olsztyn. Wiem, ponieważ brałem w tym udział, ale oczywiście terminy planowania i realizacji są często odległe. Ale takim bardzo dobrym przykładem na to, że współpraca między Polską i Litwą na poziomie energetycznym układa się, jest to, że moja firma – nie jestem zawodowym senatorem – Elektrim-Megadex będzie realizowała na Litwie dwa projekty energetyczne. Oczywiście jest to fragment bezpieczeństwa energetycznego, o którym już tutaj była mowa, a ta kwestia dotyczy też obwodu kaliningradzkiego.

To właśnie dlatego, ze względu na te nowe uwarunkowania europejskie dotyczące basenu Morza Bałtyckiego, zaproponowaliśmy zorganizowanie konferencji pod nazwą „Bałtycki pierścień energetyczny – pytanie o jutro”. Na etapie przygotowawczym jestem koordynatorem tej konferencji i myślę, że energetycy i politycy litewscy niebawem otrzymają zaproszenia. Będzie to konferencja merytoryczna i zawodowa, ale raczej nie ustrzeżemy się polityki.

Sprawą ważną dla mnie jest również to – skoro mówimy o pewnym dziedzictwie historycznym i kulturowym Europy, chciałbym o tym poinformować państwa, naszych dzisiejszych gości – że przy udziale uniwersytetów w Turku i w Kaliningradzie z inicjatywy Uniwersytetu Warmińsko-Mazurskiego powstało w Grajewie Europejskie Centrum Kształcenia Akademickiego. Myślę, że byłoby dobrze, gdyby Uniwersytet Wileński również mógł mieć swój udział w realizacji tego ciekawego projektu dotyczącego studiów wschodnich. Sądzę, że wspólnie mielibyśmy wiele do przekazania w kwestiach, które są dla nas bardzo ważne, naszym studentom nie tylko z Polski, nie tylko z obwodu kaliningradzkiego, nie tylko z Litwy, ale i z Europy. Dziękuję.

Przewodnicząca Genowefa Grabowska:

Dziękuję, Panie Senatorze.

To ma znaczenie przede wszystkim w realizacji wschodniego wymiaru Unii Europejskiej. A przy okazji dowiadujemy się, jak aktywni są nasi koledzy senatorowie, bośmy nie wiedzieli o tej aktywności pana senatora.

**Wiceprzewodniczący Sejmu Republiki Litewskiej
Vytenis Povilas Andriukaitis:**

Chciałbym od razu odpowiedzieć. My będziemy uczestniczyć w tej konferencji i naprawdę byłoby dobrze, gdybyśmy otrzymali takie zaproszenia.

Jeżeli chodzi o Uniwersytet Wileński, to jestem pewien, że również pozytywnie na to zareagujemy. Ponieważ pan senator zajmuje się problemami Kaliningradu, to chciałbym zaproponować panu, może również szanownej pani przewodniczącej i członkom komisji, żeby zastanowić się nad następującą możliwością. My na Litwie mamy bardzo ciekawe wspólne forum dumy kaliningradzkiej i parlamentu litewskiego. Chociaż to nie odpowiada współpracy międzyparlamentarnej, ale zrobiliśmy jednocześnie dwa kroki: mamy litewsko-rosyjską grupę międzyparlamentarną, a to forum utworzyliśmy właśnie poprzez tę grupę. Dało ono bardzo dobre wyniki. Deputowani zarówno dumy kaliningradzkiej, jak i dumy rosyjskiej zaczęli znajdować wspólne stanowiska, bo do tej pory były bardzo duże różnice. Myślę zatem, że bardzo racjonalną propozycją byłoby rozszerzenie tego forum i zaproszenie do uczestnictwa w nim senatorów Rzeczypospolitej.

(Senator Władysław Mańkut: Chciałbym poinformować, że wspólnie z naszym konsulem, panem Czubińskim, jesteśmy w trakcie przygotowywania w Kaliningradzie spotkania z dumą i myślę, że wymiar trójstronny mógłby się w nim znaleźć.)

Przewodnicząca Genowefa Grabowska:

Dziękuję bardzo panu przewodniczącemu.

Dziękuję za podkreślenie tej cennej inicjatywy, bo stosunki trójstronne z sąsiadami są zdecydowanie lepsze, gdy jest jedno ciało, niż gdy każdy robi to osobno.

Pani senator Ferenc.

Senator Genowefa Ferenc:

Dziękuję bardzo.

Panie Przewodniczący, ja chciałabym kontynuować wątek gospodarczy, ponieważ jestem wiceprzewodniczącą Komisji Gospodarki i Finansów Publicznych. Interesowałby mnie problem, czy przewidujecie państwo w budżecie, o którym wspominał pan przewodniczący, środki na wspieranie swoich firm w zakresie ich współpracy z sąsiadami, oczywiście w ramach tego, na co zezwalają nam przepisy unijne. Bo coraz większa współpraca naszych firm powinna wręcz zachęcać parlamenty do tego, żeby wspierać te działania podejmowane przez przedsiębiorstwa.

Chciałabym również zwrócić się do pana przewodniczącego z pytaniem, czy w ramach współpracy parlamentarnej przewiduje pan również współpracę innych komisji, na przykład komisji gospodarki. Z informacji, które posiadam, wynika, że rząd litewski wprowadził bardzo ciekawe rozwiązania w zakresie zabezpieczeń zastawów hipotecznych, które to rozwiązania z pewnością można byłoby przenieść do polskich rozwiązań lub wykorzystać w tych rozwiązaniach.

I ostatni problem, o jaki chciałabym zapytać przedstawicieli socjaldemokracji, to problem równego statusu kobiet i mężczyzn. Z doświadczeń różnych krajów, między innymi naszych, wynika bowiem, że koledzy lubią bardzo dużo mówić, ale gorzej

jest z realizacją tych zapowiedzi. Chciałbym dowiedzieć się, jak to wygląda w parlamencie litewskim. A dodam, że po raz pierwszy w historii parlamentu polskiego jest w nim tak duży odsetek kobiet, który wynosi obecnie 23%, i to właśnie w Senacie. Dziękuję.

**Wiceprzewodniczący Sejmu Republiki Litewskiej
Vytenis Povilas Andriukaitis:**

Od razu skieruję to pytanie do pani Birutė Vėsaitė i do pana kolegi Plokšto.

Chciałbym wrócić do tej myśli o współpracy innych komisji. Myślę, że na koniec moglibyśmy się zastanowić nad naszym spisem zagadnień na sesję jesienną. Jednym z takich zagadnień byłaby zupełnie nowa sytuacja parlamentów, czyli organizacja nowych spotkań. Naprawdę w ramach Unii Europejskiej będziemy musieli o wiele intensywniej współpracować. Kontrola subsydiarności nie będzie możliwa, jeżeli parlamenty nie będą współpracowały. Powstaje nowa sytuacja, a mianowicie wykorzystanie dyplomacji parlamentarnej, nie turystyki parlamentarnej, ale dyplomacji parlamentarnej, która daje konkretne wyniki. Moim zdaniem w tym kontekście współpraca komisji jest konieczna.

Proponuję, żeby teraz wypowiedzieli się pani Birutė Vėsaitė i pan Plokšto.

**Członek Komisji do spraw Europejskich Sejmu Republiki Litewskiej
Birutė Vėsaitė:**

Dziękuję pani senator za poruszenie tak bardzo ważnych zagadnień. Może rozpoczną od omówienia realizacji w praktyce zasad dotyczących równego statusu kobiet i mężczyzn. Szczerze mówiąc, nie jesteśmy zadowoleni z tego, jak to jest realizowane w praktyce w strukturach władzy. Dzisiaj w sejmie mamy tylko 10% kobiet, chociaż jesteśmy dumni z tego, że w rządzie socjaldemokratycznym pracują trzy panie minister, jedna z nich jest ministrem finansów, druga kultury, trzecia ministrem do spraw socjalnych i pracy, na trzynastu ministrów w ogóle. Pierwszy raz w historii Litwy kobiety zajmują tak „dużą” liczbę stanowisk ministerialnych. Nam jako socjaldemokratom powinno zależeć na realizowaniu w praktyce zasad dotyczących równego statusu kobiet i mężczyzn. Myślę, że to jest utrwalone również w projekcie konstytucji europejskiej. Ci państwo, którzy siedzą jako obserwatorzy w Parlamencie Europejskim, pewnie nieraz słyszą, że tam jest utrwalone to zagadnienie równości. Naprawdę powinniśmy przygotować się do uczestniczenia w tworzeniu w Parlamencie Europejskim równych możliwości dla mężczyzn i kobiet. Przedstawicielką tego ruchu jest pani komisarz Anna Karamanov.

A teraz o pomocy państwa we współpracy przemysłowców i w eksporcie. Przy ministerstwie gospodarki mamy radę rozwoju gospodarki i z budżetu państwa są przeznaczone środki na aktywizowanie małych i średnich firm. Z tych środków finansujemy misje naszych handlowców, ich uczestnictwo we wszelkich wystawach, rozwój wszelkich związków przemysłowców oraz rozwój ich wszelkich infrastruktur. To odbywa się właśnie w ramach działań rządowych, oczywiście do tego stopnia, do jakiego pozwalają dyrektywy Unii Europejskiej. My poszliśmy troszeczkę dalej, jeżeli chodzi o aktywizowanie bardzo małych przedsiębiorstw, bo tak w ogóle to podatek dla nich wynosi u nas tylko 15%. Przygotowujemy też nową ustawę, w której będzie przewi-

dziany nawet zerowy podatek, jeżeli w takim zakładzie będzie zatrudnionych nie więcej niż dziesięciu ludzi.

Chciałabym też wspomnieć o większych projektach infrastrukturalnych, które zintensyfikowałyby działalność naszych przedsiębiorstw. Jesteśmy troszkę zawiedzeni dzisiejszymi gazetami, bo zobaczyliśmy, że nie ma w nich na tej mapce odgałęzienia trasy Via Baltica. Według naszego zdania Rail Baltica jest bardzo ważnym projektem, ponieważ wedle nowych zasad działania Unii Europejskiej transport dużej części towarów będzie przeniesiony z dróg na kolej. Wypróbowaliśmy polskie drogi: jechaliśmy z Litwy do Warszawy około dwunastu godzin i niestety widzieliśmy również wypadki. To naprawdę utrudnia rozwój gospodarczy i jeżeli mówimy o wymiarze wschodnim, to właśnie to jest tym hamulcem jego rozwoju.

Optymistycznie nastroiła nas rozmowa z członkami komisji europejskiej i z tymi, którzy są obserwatorami w parlamencie. Postanowiliśmy spotkać się w Brukseli, w Strasburgu i wydać wspólne oświadczenie w sprawie projektów infrastrukturalnych, by w momencie, kiedy Włochy będą przewodniczyć, już przedstawić te wspólne projekty. To właśnie byłyby takie przykłady konkretnej współpracy i dyplomacji parlamentarnej.

Członek Komisji do spraw Europejskich Sejmu Republiki Litewskiej Artur Plokšto:

Chciałbym jeszcze tylko jedną uwagą uzupełnić tę myśl o równouprawnieniu. Nasza partia w czasie wyborów w każdym spisie miała 30% miejsc dla kobiet ... W każdej dziesiątce...

(Głos z sali: Jedna kobieta?)

(Głos z sali: Nie, trzy.)

W każdej dziesiątce od pierwszego do dziesiątego miejsca były trzy kobiety, taka była decyzja naszej partii.

Ponieważ w naszej delegacji wszyscy rozumieją po polsku, może będzie szybciej, jeżeli będę mówił w tym języku.

Sytuacja wygląda tak, że u nas w czasie wyborów proporcjonalnych odbywa się rankingowanie listy. Niestety, wyborcy nie zrozumieli do końca tej idei i liczba kobiet, które trafiły do parlamentu z naszego spisu, jest mniejsza od tej, która była na początku. Dlatego chciałbym powiedzieć, że ta generalnie słuszna idea wymaga jeszcze społecznego zrozumienia.

Chciałbym jeszcze wrócić do parlamentarnej współpracy gospodarczej. W Polsko-Litewskim Zgromadzeniu Międzyparlamentarnym, do którego od następnej kadencji wejdą również przedstawiciele Senatu, jest komisja gospodarcza, która zajmuje się problemami gospodarczymi. Główne problemy to handel i oczywiście projekty infrastrukturalne. Z mojego punktu widzenia, ponieważ jestem również przewodniczącym polsko-litewskiej grupy parlamentarnej, byłoby celowe to, aby spotkały się komisje gospodarcze obu parlamentów. Pani Vèsaitė jest właśnie przewodniczącą Komisji Małego Biznesu. Myślę, że na następnej sesji urzeczywistnimy ten zamiar, ponieważ nie ulega wątpliwości, że byłoby to pożyteczne dla obu stron.

Kontynuując temat litewskiej gospodarki, muszę powiedzieć, chociaż jestem socjaldemokratą, że nasza gospodarka jest generalnie chyba najbardziej liberalną ze wszystkich europejskich gospodarek. U nas stosunek budżetu do produktu narodowego

brutto wynosi 20% i jest to najniższy wskaźnik ze wszystkich państw europejskich, co ma oczywiście swoje plusy i minusy. Plusy są takie, że państwo generalnie nie bierze udziału w regulowaniu gospodarki, a minusy takie, że po prostu nie mamy pieniędzy na świadczenia socjalne.

Nasz podatek od osób fizycznych ma charakter liniowy, o czym obecnie w Polsce dużo się dyskutuje, czyli jest jedna taryfa – 33%. Ale jest stosunkowo wysokie nieopodatkowane minimum i dla minimalnych zarobków, które na Litwie wynoszą 430 litów, realna taryfa wynosi 11%. Problem jest jednak w tym, że ona stosunkowo szybko wzrasta w miarę wzrastania zarobków i już dla średnich dochodów nasze opodatkowanie jest wyższe niż w Polsce. Opodatkowanie dla wysokich zarobków jest zaś niższe, czyli również mamy liberalne rozwiązania w tym zakresie.

Było pytanie dotyczące hipotek i zastawów hipotecznych. Litwa jest małym krajem i dlatego mamy system skomputeryzowany, taki, jaki ma system świadczeń socjalnych polskiego ZUS. Możemy w każdej chwili sprawdzić każdego obywatela i powiedzieć, kim on jest i ile zapłacił. Tak samo mamy skomputeryzowany system rejestracji nieruchomości, czyli każda transakcja, zanim zostanie przeprowadzona, jest skontrolowana i otrzymuje się zaświadczenie, że ta konkretna nieruchomość nie jest zastawiona. Teraz mamy projekt ustawy o obligacjach hipotecznych. Ponieważ ja pracuję w Komisji Budżetu i Finansów, to tak się składa, że to akurat ja kieruję tym projektem. Prowadzimy obecnie poważną dyskusję nad tym, który model wybrać: duński czy niemiecki. W Polsce, o ile wiem, jest model duński, który według moich informacji nie działa najlepiej. Ale model niemiecki jest dla nas dosyć trudny do zrealizowania z powodu małego rynku. Jeśli wprowadzimy tylko wyspecjalizowane banki, to grozi nam to, że powstanie tylko jeden. A jak wiadomo jeden bank na rynku to nie jest zbyt dobre rozwiązanie. Ta decyzja zapadnie na następnej sesji, która zacznie się na początku września. I tyle o gospodarce.

Zawsze jednak jesteśmy bardzo zainteresowani polskimi rozwiązaniami. W wielu przypadkach polskie rozwiązania wyprzedzają nasze i czasami udaje nam się skorzystać z zasady, że najlepiej uczyć się na cudzych błędach, a nie na własnych. (*Wesołość na sali*)

Przewodnicząca Genowefa Grabowska:

Dziękujemy bardzo, to rzeczywiście był...

(*Członek Komisji do spraw Europejskich Sejmu Republiki Litewskiej Klemensas Rimšelis: Moge?*)

Tak, proszę bardzo.

Członek Komisji do spraw Europejskich Sejmu Republiki Litewskiej Klemensas Rimšelis:

Jestem w delegacji litewskiej jedynym liberałem, przedstawicielem największej frakcji w opozycji. Nasza partia nie zgadza się na taką pomoc państwa dla osób prywatnych, ponieważ wszędzie tam, gdzie aparat biurokratyczny przykładą ręce do podziału, jest piękne pole dla korupcji. Niestety to się zdarza i bardzo ciężko jest z tym walczyć.

Teraz mówimy o ustawie o równouprawnieniu, ale to właśnie takie pomysły, że ustala się liczby i kwoty w tych spisach, naruszają równouprawnienie. Ponieważ

nasz system jest mieszany i oddawane są głosy na osobę, uważamy, że wyznaczanie kwot to jest sprawa każdej partii i nie można tego ustalać na poziomie ustawy. Tak sobie żartujemy, że taką ustawę można by było przyjąć w pakiecie razem z ustawą o zmianie płci.

Przewodnicząca Genowefa Grabowska:

Dziękuję bardzo.

(Wypowiedź poza mikrofonem)

Prosił o głos jedyny przedstawiciel naszej opozycji.

Bardzo proszę, Panie Senatorze.

Senator Henryk Dzido:

Pani Przewodnicząca! Szanowni Państwo!

Rzeczywiście jestem tu jedynym przedstawicielem opozycji, ale tak, jak powiedziała pani przewodnicząca, w kwestiach...

(Przewodnicząca Genowefa Grabowska: Nie jedynym.)

Któż oprócz mnie w tej chwili jest jeszcze z opozycji?

(Przewodnicząca Genowefa Grabowska: Pan senator Wielowieyski. Miałam na myśli to, że jedyny, który nie zabierał głosu...)

Przepraszam, ale zapatrzyłem się, bo pan senator Wielowieyski jest zawsze we władzach, więc traktuję go, jakby był częścią rządu i dlatego tak powiedziałem. Przepraszam, Panie Senatorze, ale przypuszczam, że w którymś momencie również odbiorę pańską negację chociażby zachowań na tym posiedzeniu komisji...

Chciałbym wrócić do sprawy, która w końcu tak wzburzyła umysły. Zwracam się do pań: nie martwcie się tak o te 10%, 20% w parlamencie, bo to nie jest ściśle tak, a jak zwykle odrobinę wprowadzacie mężczyzn w błąd lub wpędzacie w kompleksy. Poza tym, że jesteście fizycznie obecne w parlamencie, to przecież każdy mężczyzna ma jeszcze matkę kobietę i prawie każdy ma żonę. No, ale myślę, że nie przekonam pań, bo ciężko jest je przekonać.

Cieszy mnie jedna sprawa, kiedy słucham wystąpień członków konwentu, czyli to, że przedstawiciele naszych państw mówią jednym głosem i mają wspólne cele. Najbardziej cieszy mnie zaś fakt, że po raz drugi w historii będziemy razem we wspólnej unii, tym razem europejskiej.

Wracam jeszcze do tego, co jest przedmiotem naszego spotkania: Samoobrona nie była przeciwna wejściu Polski do Unii, ale byliśmy zdecydowanie przeciwni warunkom, na jakich Polska do Unii wstępuje. Skoro jednak naród zdecydował, że mamy wejść do Unii, to my również, jako Samoobrona, będziemy pracować na rzecz tej Unii i warunków w niej. W związku z tym chciałbym teraz przedstawić państwu dwie uwagi.

Pierwsza jest taka: chodzi o to, aby nasze państwa i nasi przedstawiciele wspólnie walczyli o to, co Unia przyrzekała bądź zapewniała nam przed referendum. Bo na pewno z wejścia Polski do Unii będą zadowoleni nasi przedstawiciele w urzędach unijnych, ale trzeba zapewnić to, żeby to zadowolenie przeszło również na nasze społeczeństwa. A Unia już wycofuje się z systemu reprezentacji i wyraźnie sygnalizuje Polsce, że wiele świadczeń i dotacji, które mieliśmy lub mamy otrzymać, stoi pod znakiem zapytania z uwagi na to, że nie jesteśmy przygotowani. Przecież o tym to wiedziała już

wcześniej. Ale myślę, że zabezpieczymy te warunki, które były obiecane, i postaramy się wspólnie i przy wzajemnym wsparciu przekazać je naszym społeczeństwom.

I druga kwestia, którą chciałbym przekazać. Kontakty osobiste przedstawicieli naszych państw, takie, jakie mają miejsce dzisiaj, są ważną sprawą. W tej chwili zwracam się do pana przewodniczącego z apelem, ażeby kontakty z klubem parlamentarnym Samoobrony, które są żywe, nadal rozwijały się i żeby przybrały postać stosowną bądź proporcjonalną do możliwości i do naszych oczekiwań. Dziękuję bardzo.

**Wiceprzewodniczący Sejmu Republiki Litewskiej
Vytenis Povilas Andriukaitis:**

Chciałbym tylko dodać, że kluby polityczne podtrzymują swoje związki według frakcji i orientacji politycznych. Myślę, że socjaldemokratów, liberałów, konserwatystów i inne partie łączą międzynarodowe ideologie. Naprawdę byłbym bardzo zadowolony, gdyby Samoobrona nawiązała taki kontakt z odpowiednimi partiami na Litwie, które prezentują podobny program.

Przewodnicząca Genowefa Grabowska:

Dziękuję bardzo, Panie Przewodniczący.

Proszę państwa, mamy jeszcze trzech chętnych do zabrania głosu senatorów: pana senatora Zychowicza, pan senatora Litwińca i pan senatora Lorenza, ale problem w tym, że nasz marszałek czeka na delegację o 12.00. To wskazuje na to, jak bardzo potrzebne są takie kontakty, bo półtorej godziny spotkania minęło tak szybko, że nie wiadomo kiedy upłynął ten czas, a poruszyliśmy zaledwie kilka ważnych problemów. W związku z tym chcę wyrazić nadzieję, że będziemy częściej spotykali się w formie roboczej, a nie tylko oficjalnych i odświętnych spotkań. Mam też nadzieję, że będzie nam się udawało być blisko w wyrażaniu opinii, popierać się nawzajem, konsultować i współpracować tak dobrze, jak do tej pory.

Właśnie w celu podtrzymywania i utrzymywania dalszych kontaktów, tudzież w podziękowaniu za dzisiejszą wizytę i dla jej upamiętnienia chciałabym wręczyć panu przewodniczącemu rzecz ciężką fizycznie, ale za to obfitą w treści dotyczące Senatu Rzeczypospolitej Polskiej. Jest to najnowsze wydanie informacji o naszej instytucji.

(Wiceprzewodniczący Sejmu Republiki Litewskiej Vytenis Povilas Andriukaitis: Dziękuję bardzo.)

Bardzo proszę.

**Wiceprzewodniczący Sejmu Republiki Litewskiej
Vytenis Povilas Andriukaitis:**

Ze swojej strony chciałbym podziękować za zaproszenie i za bardzo intensywny program – jeszcze będziemy mieli wiele spotkań. Wprawdzie pani już była w Wilnie, ale ponownie zapraszamy panią i wszystkich państwa senatorów do Wilna. Zostawiamy pamiątkę, żeby można je było oglądać i aby jeszcze bardziej wzrosły chęci do odwiedzenia Wilna.

Szanowna Pani Przewodnicząca, Szanowni Państwo Senatorowie, mam jeszcze dwie prośby. Jesteśmy bardzo wdzięczni, że Sejm Rzeczypospolitej ratyfikował już

umowę o naszym przystąpieniu do NATO. Teraz jest kolej na decyzję Senatu i byłoby bardzo miło, gdyby właśnie lipiec upłynął już pod znakiem głosowania nad tym. Pani przewodnicząca pochwaliła już pana ambasadora Degutisa, więc on od razu przekazałby informację, że Polska już podjęła tę decyzję.

(Wypowiedzi w tle nagrania)

Jeszcze tylko druga prośba. Sejm litewski przyjął rezolucję w sprawie Mierzei Kurońskiej i w sprawie kilowatowego źródła, które jest oznaczone symbolem D6. To źródło należy do Federacji Rosyjskiej, jest jej własnością. Mamy informacje, że znowu są plamy na Morzu Bałtyckim niedaleko Kaliningradu. Myślę, że byłoby dobrze, żeby polski Senat również wyraził swoją opinię w sprawie właśnie eksploatacji, ochrony przyrody i środowiska. Moglibyśmy zostawić tłumaczenie naszej rezolucji. Dziękuję bardzo.

Przewodnicząca Genowefa Grabowska:

Dziękuję bardzo, Panie Przewodniczący.

Ja powiem tylko dwa słowa uspokojenia w sprawie ratyfikacji. Pan ambasador wie, iż będzie ona w najbliższym porządku obrad Senatu. Tak jak mówiłam, będę z ogromną przyjemnością referowała tę sprawę.

Jeśli chodzi o ochronę środowiska, to sądzę, że musimy przyjrzeć się tej sprawie, przekazać ją naszej komisji do spraw ochrony środowiska i zainteresować nią tę komisję. W pełni popieramy inicjatywę, aby Bałtyk był czysty, byśmy, w ramach nie tylko Unii, ale także stosunków dwustronnych walczyli o środowisko.

Raz jeszcze dziękuję bardzo, Panie Przewodniczący. Do zobaczenia.

Dziękuję państwu.

Zamykam posiedzenie.

(Koniec posiedzenia o godzinie 12 minut 05)

